

NAJMĄDRZEJSZE BAJKI

czyli

OPOWIEŚCI

O TYM, CO W ŻYCIU

WAŻNE



Marta Calik-Tomera
Katarzyna Kądziała
Magdalena Schatt-Skotak

GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Umiej być przyjacielem,
znajdziesz przyjaciela.

Ignacy Krasicki (*Lis i osieł*)

Zgodą rosną małe sprawy,
niezgodą choćby największe upadają.

Gaius Sallustius Crispus



Współczucie i tolerancja nie są
oznaką słabości, ale oznaką siły.

Dalajlama

Dla jakości wzajemnych
relacji trzeba czasem
powiedzieć „nie”,
żeby sobie samemu
powiedzieć „tak”.

Jasper Juul

Potrzeba wielu lat,
by odnaleźć przyjaciela,
wystarczy chwila,
by go stracić.

Stanisław Jerzy Lec

Kto dziś drwi z innych,
jutro sam będzie wyśmiany.

przysłowie wietnamskie

Odpocznij.
Pole, które odpoczęło,
daje obfite plony.

Owidiusz

Przyjaźń to najpiękniejsza
rzecz, jaką człowiek
może zaproponować
drugiemu człowiekowi.
Bezinteresownie.

Pino Pellegrino

Jesteśmy odpowiedzialni
nie tylko za to, co robimy,
także za to, czego nie robimy.

Molier

Korzenie edukacji są gorzkie,
ale owoce są słodkie.

Arystoteles

Choć życie może się wydawać
złe, zawsze można coś zrobić,
aby odnieść sukces. Dopóki
istnieje życie, jest nadzieja.

Stephen Hawking

Trzeba szanować ludzi,
żeby zasłużyć na szacunek.

Lauren Barnholdt
(*Nie mogę powiedzieć ci prawdy*)

Gniew
nigdy nie bywa
sprawiedliwy.

Nikołaj Gogol

Jeśli masz wątpliwości –
mów prawdę.

Mark Twain

Ofiarować, oznacza dawać drugiemu to,
co wolałoby się zatrzymać dla siebie.

Selma Lagerlöf

Patriotyzm polski nie polega na mówieniu
o patriotyzmie, tylko na służbie.

Władysław Bartoszewski

Bądź dobry zawsze,
gdy jest to możliwe.
A jest możliwe zawsze.

Dalajlama

Kiedy pomagamy innym,
pomagamy sobie,
ponieważ wszelkie dobro,
które dajemy, zatacza
koło i wraca do nas.

Flora Edwards

WSTĘP

Na co dzień każdy człowiek, mały i duży, mierzy się z wieloma różnymi sprawami, błahymi i poważnymi. Każdy miewa problemy, **szuka rozwiązań i wartości, jakimi mógłby się kierować**. Dzieci, które dopiero poznają świat, potrzebują wsparcia w zrozumieniu takich rzeczy jak empatia czy stereotyp. Muszą nauczyć się, **jak radzić sobie z porażkami, szkolnymi i koleżeńskimi problemami czy dotyczącymi ich sprawami dorosłych**.

O najważniejszych rzeczach zwykle niełatwo rozmawiać. Z pomocą przychodzą *Najmądrzejsze bajki*, czyli opowieści o tym, co w życiu ważne. Książka stanowi świetny wstęp do dyskusji na temat tego, **jak być odpowiedzialnym, otwartym i szczerym człowiekiem**. Opisani bohaterowie są bliscy małemu czytelnikowi. Też mają wątpliwości i popełniają błędy. Jednak **wyciągają wnioski i uczą się, dając piękny przykład**. Do każdej bajki zostały dołączone cytaty znanych i cenionych ludzi, które zainspirują i zapadną w pamięć.



Zapraszamy do lektury!
Autorki i Wydawnictwo GREG

Gdzie prostota i szczerłość,
tam kwitnie przyjaźń i radość.

Aldona Różanek

Ludzie spieszą się oceniać innych,
bo boją się oceniać siebie.

Albert Camus

NAJMĄDRZEJSZE BAJKI

czyli
OPOWIEŚCI
O TYM, CO W ŻYCIU
WAŻNE

Autorki:

Marta Calik-Tomera, Katarzyna Kądziela, Magdalena Schatt-Skotak

Redaktor prowadząca:

Agnieszka Antosiewicz

Korekta i redakcja:

Karolina Rymut-Kościelniak, Maria Zagnińska, Julia Żak

Ilustracje:

Kamil Celadyn/Pracownia Register

ISBN 978-83-8186-178-6

© Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

wydanie II poprawione

2024

Wydawnictwo GREG®

ul. Klasztorna 2B

31-979 Kraków

tel. (12) 680 15 50

www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:

Patrycja Pączek

Okładka:

Aleksandra Zimoch

Wykorzystano ilustracje:

Tatiana Davidova, Ekaterina Koniukhova/Shutterstock.com

Marta Calik-Tomera

IGNAŚ I GORZKI SMAK PORAŻKI

o akceptacji

To niemożliwe! – pomyślał Ignaś, kiedy sędzia gwizdnął ostro i zakończył mecz, równocześnie przekreślając ich szanse na zwycięstwo. Przegrali i nic nie mogło tego zmienić. Tak się starali, tak dobrze byli przygotowani... Wydawało się, że zespół, z którym konkurowali jest zdecydowanie słabszy. Chłopiec był wściekły i zły, zacisnął szczęki, żeby nie krzyczeć.

Cały mecz walczyli zaciekle o zwycięstwo i awans do kolejnej rundy rozgrywek w Małej Lidze. Dawali z siebie wszystko, ciężko trenowali na treningach, a jednak nie udało się. Radek nie wykorzystał jego dośrodkowania, a to dałoby im prowadzenie już w pierwszej połowie! Potem Szymon zagapił się i przeciwnik odebrał mu piłkę, przez co stracili pierwszego gola. Ich bramkarz, Kamil, też nie był dzisiaj w formie...

Ignacy kucnął, oddychając ciężko i ściągnął gumkę z wilgotnych włosów, które nosił spięte na czubku głowy jak najlepsi piłkarze w lidze włoskiej. Teraz czarne loki opadały mu lekko na uszy i czoło. Chłopiec rozejrzał się po boisku, gdzie po drugiej stronie rywale właśnie świętowali zwycięstwo, natomiast ich drużyna wyglądała zdecydowanie gorzej. Radek złapał się za głowę, Janek tak kopnął piłkę ze złości, że aż huknęło, a Kamil zdarł z dłoni rękawice i rzucił je na boisko.

– Chłopcy, do mnie – donośny głos trenera poniósł się po hali. Igi podniósł się i powoli podszedł do stojącego przy linii bocznej trenera. Kiedy wszyscy chłopcy zebrali się już wokół niego, ten popatrzył na nich uważnie.

– Walczyliście dzielnie, jestem z was dumny. Dzisiaj się nie udało i musimy sobie z tym poradzić. Pamiętajcie, że porażka też ma was czegoś nauczyć.

Igi zacisnął szczęki, bo nie zgadzał się z tym, co mówił trener. Czego niby miała ich nauczyć przegrana?

– Chodźcie do szatni – kontynuował trener – tam jeszcze porozmawiamy na spokojnie, a na najbliższym treningu pokażę wam, gdzie popełniliście błędy.

Ignaś w sekundzie odwrócił się na pięcie i ruszył w stronę szatni. Miał wszystkiego i wszystkich dość. Wpadł do szatni i zaczął się przebierać. Chwilkę potem pojawili się jego koledzy i na końcu trener.

– Igi, czemu nie zaczekałeś na wszystkich, nie skończyłem...

– Nie będę dzisiaj już niczego słuchał – krzyknął chłopiec w biegu, narzucając na siebie bluzę i torbę na ramię.



Kopnął ławkę, którą ktoś odsunął od ściany i z impetem otworzył drzwi. Usłyszał jeszcze za sobą wołanie najlepszego przyjaciela Radka, ale nie zareagował – po prostu uciekł. Wybiegł przed budynek i rozejrzał się po parkingu. Zobaczył samochód taty, który stał pod jedną z latarni. Szybko pokonał dzielący ich dystans i otworzył samochód, rzucił torbę na tylne siedzenie, wsiadł i głośno trzasnął drzwiami. Tata spojrzał na niego w tylnym lusterku, a chłopiec zauważył, że tata trzyma telefon przy uchu.

Ignaś miał dopiero 8 lat, ale sądząc po minie taty, ten już wiedział, co się właśnie przez chwilę wydarzyło. Chłopiec westchnął głośno, bo zdawał sobie sprawę, że jego zachowanie nie należało do najlepszych. Zwłaszcza, że tyle razy rozmawiali z tatą o złości i radzeniu sobie z nią.

Przez chwilę w samochodzie panowała cisza, Ignaś uparcie wpatrujący się w okno poczuł spojrzenie niebieskich oczu taty na sobie.

– Pizza?

Igi powoli odwrócił się i spojrzał na tatę. Pokiwał twierdząco głową. Kilka minut potem wysiedli z samochodu pod ich ulubioną pizzerią



Alato. Weszli do środka i złożyli zamówienie, a kiedy na stoliku pojawiły się kubki z herbatą, tata zapytał go, jak minął mu dzień w szkole. Chwilę porozmawiali też o zbliżających się Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej. Na stół wjechały dwie pizze, a Ignaś poczuł, jak ślina napływa mu do buzi. Dopiero teraz dotarło do niego, jak bardzo jest głodny, tak jakby złość przesłoniła mu wszystko inne. Kiedy połowa każdej pizzy zniknęła z deski, tata uważnie przyjrzał się synowi:

– Jak się czujesz? – zapytał.

Ignaś chwilę zastanawiał się, co odpowiedzieć. Wiedział, że tata zna go dobrze i bardzo szybko pozna, że nie mówi prawdy.

– Lepiej – powiedział chłopiec, wzsuszając ramionami.

– Opowiesz mi, jak się czułeś, kiedy przegraliście? – mruknął tata, skupiając się na kolejnym kawałku pizzy.

Ignaś przez chwilę zapatrzył się w lampki wiszące na oknie, próbując znaleźć odpowiednie słowa.

– Wściekłem się, byłem zły... Ostatnio mieliśmy tyle treningów, szło nam dobrze, ten mecz... już nie zagramy w Małej Lidze – powiedział cicho, czując, że łzy napływają mu do oczu. Przełknął ślinę i sięgnął po stojącą przed nim herbatę.

– Myślisz, że twoi koledzy i trener czuli się podobnie, czy tylko ty się tak poczułeś? – znów zadał pytanie tata, opierając brodę na ręce.

Ignaś zmarszczył brwi.

– W sumie... chyba wszyscy się tak poczuliśmy, tylko... mnie tak bardzo na tym meczu zależało! Znaczący im pewnie też... – dodał z zakłopotaniem.





– Wiesz... najtrudniejsze w przegrywaniu jest przyjąć do wiadomości, że to już się stało i nic nie możemy z tym zrobić. Mogłeś być wściekły, mogłeś czuć złość, mogłeś nawet się rozplakać, ale krzyczenie na innych, kopanie ławki... to niczego nie rozwiązuje. Wiem, że zaakceptowanie porażki nie jest proste. Bo nikt nie lubi przegrywać. Zauważyłeś, jak mama się obraża, ile razy przegra z tobą w warcaby?

– Yhm – kiwnął głową Ignaś – zawsze wtedy lekko przygryza wargę i mówi, że to nie dla niej gra – uśmiechnął się chłopiec, myśląc o mamie.

– No właśnie. Nikt nie lubi przegrywać, ale zaakceptowanie porażki pozwoli ci wyciągnąć z niej wnioski i nauczyć się czegoś na przyszłość.

– Rozumiem, tato, a czy z czasem będzie łatwiej mi zaakceptować to, że coś poszło nie po mojej myśli?

– Z czasem uczymy się rozpoznawać emocje i radzić sobie z nimi, bardziej je rozumieć i łatwiej rozładowywać, ale każdy z nas przeżywa przegraną czy porażkę na swój sposób. I każdy sposób, który pozwala ci łatwiej się uspokoić i wrócić do równowagi, jest dobry...



Ignaś kiwnął głową. Poczuł się trochę źle, że nie jest jedyny w tym, jak się poczuł, pomyślał o kolegach z drużyny i o trenerze...

– Tato? Możemy jutro pojechać do trenera? Chcę go przeprosić.

– Oczywiście, pójdziemy do niego razem – uśmiechnął się tata i zmierzwił ciemne loki na głowie synka. – A teraz chodźmy do domu. Późno już. Pewnie jeszcze dzisiaj i jutro będziesz czuł się źle

z tym, co się stało. W razie czego, jestem – mruknął do niego tata. Ignaś z ulgą przytulił się do niego i dużo spokojniejszy wrócił do domu.

Zasypiając, pomyślał, że wciąż jest mu przykro i źle, ale już wiedział, że będzie lepiej.

Złote Myśli

Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach – to klęska.

Józef Piłsudski

Trzeba się nauczyć ponosić porażki. Nie można stworzyć nic nowego, jeżeli nie potrafi się akceptować pomyłek.

Charles Knight

Co należy zrobić po upadku? To, co robią dzieci: podnieść się.

Aldous Huxley

Gniew nigdy nie bywa sprawiedliwy.

Nikołaj Gogol

Bohaterów prawdziwych poznaje się nie w powodzeniu, ale w porażce.

Janusz Korczak (*Król Maciuś Pierwszy*)

Skutki gniewu są dużo poważniejsze od jego przyczyn.

Marek Aureliusz

Katarzyna Kądziela

LIGA PODWÓRKOWA

o odpoczynku

Chłopcy wracali ze szkoły. Niby szli razem, ale tak naprawdę osobno. Nie odzywali się do siebie ani słowem. Powodem tego były telefony, w które Andrzej i Łukasz wpatrywali się jak zaczarowani, oglądając nowe wyczyny gamerów. Internetowi gracze rozgrywali e-sportowe mistrzostwa świata w piłce nożnej, nieustannie sterując swoimi zawodnikami na komputerowym ekranie.

Chłopcy mieszkali w jednej kamienicy. Kiedy wracali do domu po szkole, zostawali jeszcze jakiś czas na podwórku, żeby, jak to mówili rodzicom, odpocząć sobie po ciężkich lekcjach. Tylko że ich odpoczynek polegał na beczynnym siedzeniu i patrzeniu w ekran telefonu.

W tej samej kamienicy, na parterze, mieszkał od niedawna emerytowany nauczyciel WF-u, pan Mietek. Mężczyzna już kilka razy widział odpoczywających w ten sposób chłopców i nie mógł zrozumieć ich zachowania. On, kiedy był w ich wieku, śmigał od razu po lekcjach na boisko i grał z kolegami w piłkę. W końcu po kilku godzinach siedzenia w ławce człowiek musiał się rozruszać, pobiegać i dodać sobie nowej siły i energii. Przecież na tym polega odpoczynek, zapewnia relaks i regeneruje siły fizyczne i psychiczne. Ci chłopcy zaś spędzali swój wolny czas beczynnie, a to, chociaż czasami jest potrzebne, bo pozwala na chwilę oderwać się od codziennych zajęć,

na dłuższą metę nie jest zdrowe dla organizmu. Pan Mietek rozumiał to, że telefony są teraz nieodłączną częścią życia, ale trzeba umieć z nich odpowiednio korzystać, a Andrzej i Łukasz na pewno tego nie robili. Właśnie podczas takich rozmyślań mężczyźni przyszedł do głowy pewien pomysł.

– Zbierajmy się do domu, Łukasz, przecież musimy jeszcze odrobić lekcje, a mi już się nic nie chce. W ogóle nie odpocząłem – powiedział znużony Andrzej. – Czekaj, zobacz jeszcze tylko tę zagrywkę – kolega przystawił mu telefon pod nos.

Właśnie wtedy ze swojego mieszkania wyszedł pan Mietek.

– Dzień dobry, chłopcy – rzekł do nich z uśmiechem.

– Dzień dobry – odpowiedzieli, chociaż nawet nie popatrzyli na swojego sąsiada.

– Co wy tam takiego oglądacie? Musi być bardzo ciekawe, skoro tyle czasu spędzacie wpatrzeni w swoje telefony, siedząc przed wejściem do kamienicy, zamiast iść do domu – mężczyzna nie ukrywał zaciekawienia.

– No wie pan, my tak sobie odpoczywamy tu po lekcjach i oglądamy filmiki. Gamerzy grają w „nogę”, nawet mają swoją ligę i my te



rozgrywki oglądamy na takim specjalnym portalu – zaczął tłumaczyć Andrzej.

– Kim są ci gamerzy? – zapytał pan Mietek.

– To ci, co grają w gry komputerowe. I jak grają, to nagrywają wtedy filmiki, zamieszczają je w sieci, a my to później oglądamy.

– Czyli chcecie mi powiedzieć, że cały czas patrzycie, jak ktoś gra na komputerze w piłkę nożną?

Chłopcy pokiwali głowami. Wtedy pan Mietek wyciągnął swój telefon, coś wystukał na ekranie i usiadł na schodkach obok Andrzeja i Łukasza.

– Zobaczcie zatem to – pokazał im filmik, na którym prawdziwi piłkarze wyczyniali różne triki z piłką.

Chłopcy patrzyli jak zaczarowani.

– Chcielibyście też się nauczyć takich piłkarskich sztuczek? – zapytał sąsiad. – Nie musielibyście wtedy oglądać, jak ktoś gra komputerowymi ludzikami, tylko sami zostalibyście piłkarzami. Przy okazji po całym dniu siedzenia w ławce mielibyście okazję, żeby się rozruszać. Organizm tego potrzebuje, uwierzcie mi. Po takim piłkarskim treningu od razu będziecie się czuli lepiej.



Chłopcy energicznie pokiwali głowami. W szkole zrobią furorę, jak na boisku pokażą jakieś triki.

Pan Mietek poprosił rodziców obu chłopców o zgodę na naukę piłkarskich sztuczek, a kiedy ją uzyskał, zaczął z nimi trenować. Od tego dnia Andrzej i Łukasz już nie spędzali czasu wpatrzeni w ekrany telefonów, a ich tatusiowie sami zaczęli przychodzić i podglądać lekcje pana Mietka.

Kiedy chłopcy już naprawdę dobrze opanowali sztukę kontrolowania piłki, pan Mietek zaproponował im i ich rodzicom utworzenie drużyny i założenie Ligi Podwórkowej. Zarówno dzieciom, jak i dorosłym pomysł się spodobał. Andrzej i Łukasz z zapałem opowiadali naokoło o pomysle swojego sąsiada i zaprosili do gry kolegów ze szkoły. Tłumaczyli im, że od kiedy regularnie zaczęli ćwiczyć z panem Mietkiem, mają zdecydowanie więcej energii niż wtedy, kiedy spędzali czas wpatrzeni w ekrany telefonów.

Informacja szeroko się rozeszła i w ciągu paru tygodni powstały cztery drużyny złożone z mieszkańców sąsiadujących ze sobą podwórek. Rozpoczęto rozgrywki. Ludzie przychodzili na podwórkowe boisko całymi rodzinami i kibicowali swoim dzieciom i współmałżonkom. Mecze okazały się wspaniałą okazją do wspólnych spotkań i odpoczynku.

Pewnego dnia, po skończonym meczu, Andrzej z Łukaszem podeszli do swojego trenera.

– Wie pan co, panie Mietku, ten pana pomysł z Ligą Podwórkową był sztos! – powiedział Andrzej z uznaniem, a kolega zdecydowanie mu przytaknął.

– Słucham? – pan Mietek popatrzył na Andrzeja ze zdziwieniem.



– No sztos. Wie pan, coś takiego super. Ten pana pomysł był super – wytłumaczył chłopak.

– Aaa, to bardzo się cieszę – uśmiechnął się pan Mietek. – Ale wiecie co, chłopcy, tak naprawdę to ten aktywny odpoczynek z wami na boisku, to jest dopiero sztos!

Cała trójka roześmiała się serdecznie. Wpisali wyniki ostatniej rozgrywki do tabeli i już nie mogli się doczekać kolejnego meczu w ramach Ligi Podwórkowej. Bo odpoczywać trzeba umieć! A Andrzej i Łukasz, dzięki panu Mietkowi, wiedzieli już, jak robić to aktywnie, przyjemnie i z korzyścią dla zdrowia!

Złote Myśli

Odpocznij. Pole, które odpoczęło, daje obfite plony.

Owidiusz

Świeże powietrze zubaża lekarza.

przystowie duńskie

Nasze ciała są naszymi ogrodami – nasza wola to nasi ogrodnicy.

William Szekspir

Kopiuj mistrzów, dopóki sam nie zostaniesz mistrzem.

Stefan Żeromski
(*Snobizm i postęp*)

Im więcej odpoczywasz, tym dłużej żyjesz.

J.R.R. Tolkien
(*Opowieści z Niebezpiecznego Królestwa*)

małdre BAJKI

POZNAJ
CAŁĄ SERIĘ



Małdre bajki
Agnieszka Antosiewicz

WYDANIE
SPECJALNE



Małdre bajki
Agnieszka
Antosiewicz



Małdre bajki –
pozytywne myślenie
Agnieszka Antosiewicz



Małdre bajki – przyjaźń
Agnieszka Antosiewicz



Inspirujące bajki
Agnieszka Antosiewicz

duże litery



Małdre bajki – dobranocki
Agnieszka Antosiewicz



Małdre bajki
Agnieszka Antosiewicz



Inspirujące bajki
Agnieszka Antosiewicz



Najszybsza metoda
nauki czytania!



Elementarz –
czytamy metodą
sylabową
Alicja Karczmarska-
Strzebońska

Pełnej oferty
szukaj w najlepszych
księgarniach i na
www.greg.pl

GRĘG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

SPIS TREŚCI

Marta Calik-Tomera

- IGNAŚ I GORZKI SMAK PORAŻKI** – o akceptacji 3
- TIRAMISU Z BUŁKAMI** – jak odmówić, czyli o asertywności 9
- CZY MOGĘ CZUĆ WSZYSTKO?** – o tym, czym jest empatia 14
- O INTERNECIE I DLACZEGO TRZEBA NA NIEGO UWAŻAĆ** – o godności 19
- STEREO-CO? CZYLI URODZINY BRUNA** – o stereotypach 24
- CZY OCENY NAS OKREŚLAJĄ?** – o nauce i szkolnych problemach 29
- SIOSTRA KAROLA** – o nadziei i delikatności 33

Katarzyna Kądziała

- LIGA PODWÓRKOWA** – o odpoczynku 39
- OBLICZA ODWAGI** – o błędach, przebaczeniu i odwadze 44
- PATRIOTYCZNE PUZZLE** – o byciu dobrym obywatelem 49
- ZDJĘCIE** – o pokoju w sercu 54
- MELODIA PRZYJAŹNI** – o tym, jak być BFF 58
- JEDEN ZA WSZYSTKICH, WSZYSCY ZA JEDNEGO** – o solidarności 63
- JASEŁKA** – o szacunku 68

Magdalena Schatt-Skotak

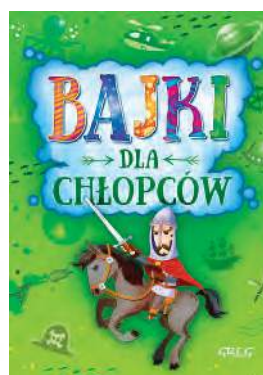
- CIASTKO ZA BANANA** – o szczerości 73
- INNA NIŻ MY** – o otwartości 77
- KAROTKA** – o tym, że nie należy oceniać po wyglądzie 82
- ĆWICZENIA Z WDZIĘCZNOŚCI** – o docenianiu tego, co się ma 87
- BAZA DLA GRYZELDY** – o szanowaniu cudzego zdania 91
- NASZ MAŁY, WSPÓLNY ŚWIAT** – o dbaniu o swoje otoczenie 96
- ŻADNEJ MAGII** – o życzliwości 100

Jak nauczyć się odmawiać? Co to znaczy „być empatycznym”?
Dlaczego stereotypy rzadko są prawdziwe?
Czy rozmowy z rodzicami i przyjaciółmi pomagają w rozwiązywaniu problemów? Jak być dobrym uczniem i obywatelem?
Za co można być wdzięcznym? Jak zaakceptować własną porażkę?

To niełatwe pytania! Warto jednak zastanowić się nad odpowiedzią, ponieważ dotyczą tego, co w życiu najważniejsze. Każdy człowiek, nie tylko ten najmłodszy, poszukuje wartości – wskazówek, którymi mógłby kierować się w codziennym życiu. Sympatyczni bohaterowie „Najmądrzejszych bajek, czyli opowieści o tym, co w życiu ważne” pomogą małemu czytelnikowi pojąć, czym są między innymi przyjaźń, szacunek i życzliwość.

Sytuacje, w których się znajdują, pomogą zrozumieć, jak należy postępować w trudnych momentach, a inspirujące cytaty umieszczone pod każdą opowieścią podpowiedzą, czym należy się kierować, by stać się dobrym i szczęśliwym człowiekiem.

NAJLEPSZE BAJKI *dla dzieci!*



- bajki z morałem
- idealne na nagrody dla dzieci

GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl

ISBN 978-83-8186-178-6



9 788381 861786